

BYZANTINA LODZIENSIA

XLIX

Wodzowie Zenona (474–491) i Anastazjusza I (491–518)

Mirosław J. Leszka
Szymon Wierzbiński



Wodzowie
Zenona (474–491) i Anastazjusza I (491–518)

Mirosław J. Leszka, Szymon Wierbiński



BYZANTINA LÓDZIENSIA

seria wydawnicza Katedry Historii Bizancjum UŁ



założona przez

Profesora Waldemara Cerana

w

1997 r.

Nº XLIX

BYZANTINA ŁÓDZIENSIA
XLIX

**Wodzowie
Zenona (474–491)
i Anastazjusza I (491–518)**

Mirosław J. Leszka, Szymon Wierziński

B Y Z A N T I N A L O D Z I E N S I A

seria wydawnicza Katedry Historii Bizancjum UE

№ XLIX

KOMITET REDAKCYJNY

Mirosław J. Leszka – przewodniczący

Andrzej Kompa – sekretarz

Sławomir Bralewski

Paweł Filipczak

Maciej Kokoszko

Kirił Marinow

Teresa Wolińska

RECENZENCI

Rafał Kosiński

Ireneusz Milewski

KOREKTA

Jolanta Dybala

OKŁADKA I SZATA EDYTORSKA KSIĄŻKI

Sebastian Buzar

INDEKSY

Marta Gołuchowska

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

RYСУNKI

Elżbieta Myślińska-Brzozowska

Bez opracowania redakcyjnego w Wydawnictwie UE

ADRES REDAKCJI

Katedra Historii Bizancjum UE

ul. A. Kamińskiego 27a

90–219 Łódź, Polska

Ark. wyd. 18,6; ark. druk. 19,625

Niniejsza książka powstała w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2018/31/B/HS3/03038



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

© Copyright by Authors, Łódź 2023 © Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023.

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I • Zam. W.11162.23.0.K • Printed in Poland

Wydrukowano na papierze Stella Press 65 g by PaperlinX Sp. z o.o.

ISBN 978-83-8331-348-1; e-ISBN 978-83-8331-349-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego • 90–237 Łódź, ul. Matejki 34

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl • księgarnia@uni.lodz.pl • phone (42) 635 55 77, fax (42) 665 58 62

Spis treści



Wstęp (<i>Mirostław J. Leszka</i>)	7
I	
Armia (<i>Szymon Wierzbiński</i>)	13
II	
Przeciwnicy (<i>Szymon Wierzbiński, Mirosław J. Leszka</i>)	39
1. Ostrogoci (<i>Szymon Wierzbiński</i>)	41
2. Persowie (<i>Szymon Wierzbiński</i>)	57
3. Izauryjczycy (<i>Mirosław J. Leszka</i>)	81
III	
Wodzowie (<i>Mirosław J. Leszka, Szymon Wierzbiński</i>)	87
1. Areobind (<i>Mirosław J. Leszka</i>)	89
2. Armatys (<i>Mirosław J. Leszka</i>)	101
3. Celer (<i>Szymon Wierzbiński</i>)	113

4. Faresmanes (<i>Mirostlaw J. Leszka</i>)	121
5. Hypacjusz (<i>Szymon Wierzbński</i>)	131
6. Illus (<i>Mirostlaw J. Leszka</i>)	139
7. Jan Garbus (<i>Mirostlaw J. Leszka</i>)	155
8. Jan Scyta (<i>Mirostlaw J. Leszka</i>)	161
9. Leoncjusz (<i>Mirostlaw J. Leszka</i>)	171
10. Longin (<i>Mirostlaw J. Leszka</i>)	183
11. Marcjan (<i>Mirostlaw J. Leszka</i>)	197
12. Patrycjusz (<i>Mirostlaw J. Leszka</i>)	209
13. Sabinian Wielki (<i>Mirostlaw J. Leszka</i>)	225
14. Trokundes (<i>Mirostlaw J. Leszka</i>)	231
15. Witalian (<i>Szymon Wierzbński</i>)	239
Summary	251
Spis skrótów	269
Bibliografia	271
Indeks osób	289
Indeks nazw geograficznych i etnicznych	297
Abstrakt	301
Abstract	302



MIROSŁAW J. LESZKA

Wstęp



Pomysł prezentowanej książki zrodził się z moich długoletnich zainteresowań wodzami armii bizantyńskiej w okresie sprawowania rządów przez cesarzy Zenona i Anastazjusza¹. Do jego zrealizowania „zwerbowałem” dr. Szymona Wierzińskiego, badacza młodszego pokolenia, znawcę armii bizantyńskiej.

¹ Bohaterom niniejszej książki poświęciłem następujące teksty: *Armatus: a story of Byzantine general from the 5th century*, E 87, 2000, s. 335–343; *Bunt Marcjana w Konstantynopolu (479)*, AUL.FH 87, 2011 [= *Z badań nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem*, red. M.J. Leszka, K. Marinow, A. Komp, Łódź 2011], s. 215–225; *Dzieje Longina, brata cesarza Zenona*, [in:] *Hortus Historiae. Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Wolskiego w setną rocznicę urodzin*, red. E. Dąbrowa, M. Dziewielska, M. Salamon, S. Sprawski, Kraków 2010, s. 651–665; *Faresmanes, postrach Persów*, PZH 23.4, 2022, s. 55–67; *Flawiusz Areobind – wódz jednej wojny*, BP 27, 2020, s. 5–16; *Flawiusz Patrycjusz, konsul roku 500*, BP 29, 2022, s. 25–40; *Illus Izauryjczyk wobec uzurpacji Bazyliskosa*, AUL.FH 80, 2005, s. 45–53; *Jan Kyrtos – pogromca Izauryjczyków*, [in:] *W kręgu antycznych politei. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Janowi Ilukowi*, red. W. Gajewski, I. Milewski, Gdańsk 2017, s. 206–213; *John the Scythian – a Slayer of usurpers and the Isaurians*, SCer 10, 2020, s. 383–397; *Kariera Flawiusza Appaliusza Illusa Trokundesza. Z dziejów obecności izauryjskiej w Konstantynopolu w II połowie V w.*, [in:] *W kręgu ikon władzy, ludzi oraz idei świata starożytnego*, red. W. Kaczanowicz,

Książka nie stanowi, jakby można się spodziewać, biorąc pod uwagę jej tytuł, studium prozopograficznego, poświęconego wszystkim znanym wodzom działającym za czasów cesarzy Zenona i Anastazjusza. Nasz cel, który sobie postawiliśmy przy jej pisaniu, był zdecydowanie skromniejszy. Chcieliśmy przedstawić Czytelnikowi, nie tylko profesjonalście, sylwetki kilkuset dowódców bizantyńskich z lat 474–518, którzy z różnych względów przyciągnęli naszą uwagę, jednak bez ambicji ukazywania ich wszystkich. Lista wodzów cesarzy Zenona i Anastazjusza, którzy pojawiają się na stronach tej książki, nie jest pełna, ale, jak sądzimy, reprezentatywna i obejmująca z drobnymi wyjątkami prawie wszystkie postacie, o których można powiedzieć nieco więcej na podstawie źródeł, którymi dysponujemy, i które odegrały znaczącą rolę w najważniejszych wydarzeniach interesującego nas okresu². Staraliśmy się ukazać nie tylko ich kariery wojskowe, ale tam, gdzie to było możliwe, przedstawić to, co wiemy o innych aspektach ich życia. Zasadniczo przy kwestiach dyskusyjnych dążyliśmy do wypracowania wspólnego stanowiska, niekiedy jednak pozostawiliśmy przy swoich zdaniach.

Publikacja dzieli się na trzy podstawowe części. W pierwszej przedstawiono armię bizantyńską, której oddziałami przyszło dowodzić bohaterom książki. W drugiej, w ogólnym zarysie, scharakteryzowani zostali przeciwnicy, z którymi się potykali, a więc Persowie, Goci i Izauryjczycy, i losy zmagania z nimi w czasach Zenona i Anastazjusza. Wreszcie część trzecia poświęcona została im samym – tytułowemu wodzom. Poszczególne teksty zostały zbudowane, o ile pozwalała na to baza źródłowa, według następującego schematu: pochodzenie, wykształcenie, kariera (wojskowa, cywilna), wizerunek w źródłach, rodzina, ocena dokonań w sferze militarnej.

A.A. Kluczek, N. Rogosz, A. Bartnik, Katowice 2014, s. 227–239 [= *The Career of Flavius Appalius Illus Trocundes*, Bsl 71, 2013, s. 47–58]; *Kilka uwag na temat losów Illusa Izauryjczyka w latach 479–484*, M 40.1/2, 2007, s. 99–107; *O Leoncjuszu i jego zmaganiach o cesarski tron w latach 484–488. Raz jeszcze*, PNH 20.1, 2021, s. 47–72; *On Leontius' Origin and Career up until the Year 481/482*, PZH 21.3, 2020, s. 9–18; *Wątki religijne w propagandzie wczesnobizantyńskich uzurpatorów. Przypadek Illusa i Leoncjusza (484)*, ChAnt. 6, 2014, s. 188–193. Wymienione teksty zostały wykorzystane w tej pracy.

² Pewne zdziwienie Czytelnika może wzbudzić fakt, że wśród przedstawionych postaci nie znajdzie Teodoryka Strabona i Teodoryka Amala, którzy sprawowali stanowiska magistrów *militum*, wyznaczani byli na konsulów i patrycjuszów. Powodem tego stanu rzeczy jest przede wszystkim fakt, że choć pełnili oni rzymskie stanowiska czy dysponowali rzymskim godnością, stanowili czynnik zewnętrzny, niespojęny ze strukturami państwa bizantyńskiego, w każdej chwili gotowy do przejścia na pozycję mu wroga. Na marginesie warto zaznaczyć, że obaj mają w języku polskim swoją literaturę (np. Ł. Jarosz, *Teodoryk Strabon*, ZNUJ.PH 140.3, 2013, s. 213–227; M. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e.*, Oświęcim 2018 (tekst o Teodoryku Wielkim, s. 402–436), co może choć trochę usprawiedliwić nas w oczach tych, którzy nie podzielają naszego stanowiska.

Jeśli chodzi o źródła stanowiące podstawę niniejszej pracy, to w tym miejscu chcielibyśmy zwrócić uwagę jedynie na kilka z nich, z różnych względów szczególnie dla nas ważnych, a mianowicie prace: Kandyda Izauryjczyka, Malchusa, Pseudo-Jozuego, Prokopiusza z Cezarei, Jana Malalasa, Jana z Antiochii i Teofanosa Wyznawcy.

Kandyd, pierwszy ze wzmiankowanych autorów, napisał *Historię*, obejmującą lata 457–491. Pochodził z Trachii w Izaurii, urodził się ok. 430 r., był człowiekiem wykształconym – choć tylko, jak na Izauryjczyka, co zdaje się sugerować Focjusz, oceniając jego sposób pisania³. Pełnił funkcję sekretarza u, jak sam pisał, *najznakomitszych Izauryjczyków*⁴. Jego praca zachowała się jedynie w streszczeniu. Autor ze zrozumiałych względów prezentował izauryjski punkt widzenia. *Historia* powstała najprawdopodobniej w początkach panowania Anastazjusza⁵.

Malchus z Filadelfii w Palestynie, sofista, autor dzieła zatytułowanego *Byzantiaka*, które nie zachowało się do naszych. Według tekstu, który znał Focjusz, obejmowało ono okres od 474 po 480 r. Dysponujemy wskazówkami świadczącymi o tym, że sięgało czasów Konstantyna Wielkiego i doprowadzone zostało do czasów Anastazjusza (491/518). Zostało napisane albo w czasie rządów Anastazjusza, albo Justyna I. Zachowane fragmenty tego dzieła dostarczają istotnych informacji dotyczących relacji gocko-bizantyńskich. W swoim wydźwięku, w odróżnieniu od pracy Kandyda, dzieło to ma charakter antyizauryjski⁶.

Pseudo-Jozue Stylita jest autorem *Kroniki* obejmującej lata 495–506, a przedstawiającej losy Edessy, Amidy i Mezopotamii. Autor był współczesny wydarzeniom, o których pisał. Pełnił funkcję ekonoma Kościoła w Edessie. *Kronika* przypisywana była Jozuemy Stylicie, mnichowi w klasztorze w Zuqnin. Zawiera ona unikalne informacje dotyczące uzurpacji Illusa i Leoncjusza oraz losów wojny bizantyńsko-perskiej z lat 503–506⁷.

³ Kandydyd Izauryjczyk, s. 464.

⁴ Kandydyd Izauryjczyk, s. 464; tłum. O. Jurewicz, s. 116.

⁵ Na temat Kandyda patrz m.in. K. Twardowska, *Cesarzowe bizantyńskie 2 poł. V w. Kobiety a władza*, Kraków 2009, s. 17–19; W. Treadgold, *The Early Byzantine Historians*, Basingstoke 2007, s. 103, 105–106; M. Meier, *Candidus: Um die Geschichte der Isaurier*, [in:] *Griechische Profanhistoriker des fünften nachchristlichen Jahrhunderts*, hrsg. B. Bleckmann, T. Sticker, Stuttgart 2014, s. 171–193.

⁶ Na temat Malchusa, patrz m.in.: B. Baldwin, *Malchus of Philadelphia*, DOP 31, 1977, s. 89–107; P. Janiszewski, *Historiografia późnego antyku (koniec III – połowa VII w.)*, [in:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. III, *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, red. E. Wipszycka, Warszawa 1999, s. 43–45; K. Twardowska, *Cesarzowe...*, s. 19–21; W. Treadgold, *The Early...*, s. 103–107.

⁷ Na temat Pseudo-Jozuego i jego dzieła, cf. m.in.: A. Luthér – *Die syrische Chronik des Josua Stylites*, ed., übersetzung i dem, Berlin–New York 1997; *The Chronicle of Pseudo-Joshua the Stylite*, transl., notes., introd. F.R. Trombley, J.W. Watt, Liverpool 2000, s. XI–LV.

Prokopiusz z Cezarei (ok. 500–ok. 560) – uznawany za jednego z najwybitniejszych, o ile nie najwybitniejszego historyka bizantyńskiego – jest autorem m.in. dzieła *O wojnach*, przedstawiającego historię zmagania cesarstwa bizantyńskiego doby Justyniana I z Persami, Wandalami i Gotami. Praca ta jest dla nas użyteczna ze względu na to, że jej autor poprzedzał swoją opowieść o czasach Justyniana informacjami dotyczącymi stanu stosunków Bizancjum z wymienionymi ludami w okresie wcześniejszym. Stąd w jego relacji znalazły się choćby cenne dla nas informacje dotyczące wodzów bizantyńskich biorących udział w wojnie z Persami z lat 503–506 r.⁸

Jan Malalas jest autorem *Chronografii*, rozpoczynającej się stworzeniem świata, a kończącej w wersji antiocheńskiej na 532 r. (opublikowana tuż po tej dacie), zaś w redakcji konstantynopolitańskiej, pisanej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, na roku 565 (może 573/574). Nie jest to dzieło wybitne pod względem warsztatu historycznego, ale przynoszące niekiedy bardzo interesujące dla naszych rozważań, a nieobecne w innych źródłach informacje⁹.

Jan z Antiochii jest autorem kroniki świata, która zaczynała się od jego stworzenia, a kończyła na roku 610. Dzieło to zachowało się jedynie w fragmentach. Zostało napisane po roku 610, a prawdopodobnie przed 631 r. Jego autor miał być biskupem Antiochii (możliwe, że monofizyckim, z lat 631–649). Kronika oparta została na dobrych źródłach, w tym zaginionych (np. dzieło Eustacjusza z Epifanei). Warsztat Jana z Antiochii jako historyka uczeni uznają za bardzo dobry. Dla naszego tematu *Kronika* ta jest jednym z najlepszych, o ile

⁸ Literatura poświęcona Prokopiuszowi i jego dziełom jest przeogromna, z tego względu pozwalam sobie wskazać jedynie kilka najnowszych pozycji, w których Czytelnik znajdzie dalsze wskazówki bibliograficzne: C. Whately, *Battles and Generals: Combat, Culture, and Didacticism in Procopius' Wars*, Leiden 2016; *Le monde de Procope / The World of Procopius*, ed. S. Janniard, G. Greatrex, Paris 2018; *Procopius of Caesarea: Literary and Historical Interpretations*, ed. Ch. Lillington-Martin, E. Turquois, Abington 2018; *A Companion to Procopius of Caesarea*, ed. M. Meier, F. Montinaro, Leiden 2022; D. Brodka, *Prokop von Caesarea*, Hildesheim 2022.

⁹ Na temat Malalasa i jego dzieła, patrz m.in.: *Studies in John Malalas*, ed. E. Jeffreys, B. Croke, R. Scott, Sydney 1990; M. Kokoszko, *Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle*, Łódź 1998; E. Jeffreys, *The Beginning of Byzantine Chronography. John Malalas*, [in:] *Greek and Roman Historiography in Late Antiquity. Fourth to sixth century A.D.*, ed. G. Marasco, Leiden 2003, s. 497–527; *Recherches sur la Chronique de Jean Malalas I*, ed. S. Augusta-Boularot, J. Beaucamp, A.-M. Bernardi, B. Cabouret, E. Caire, Paris 2004; *Recherches sur la Chronique de Jean Malalas II*, ed. S. Augusta-Boularot, J. Beaucamp, A.-M. Bernardi, E. Caire, Paris 2006; W. Treadgold, *The Early...*, s. 235–256; *Die Weltchronik des Johannes Malalas. Autor – Werk – Überlieferung*, hrsg. M. Meier, Ch. Radtke, E. Schultze, Stuttgart 2016.

nie najlepszym źródłem, dostarczającym wielu informacji, których nie znajdziemy u innych autorów¹⁰.

Chronografia Teofanesa Wyznawcy obejmuje lata 284–813. Powstała tuż po tej drugiej dacie. Kwestią dyskusyjną jest rola, jaką odegrał Teofanes – mnich i obrońca kultu ikon – w powstaniu tegoż dzieła. Część uczonych upatruje w nim nie tyle autora, co redaktora materiałów, które otrzymał on od Jerzego Synkellosa, swojego przyjaciela. Dla interesującego nas okresu *Chronografia* zawiera szereg istotnych informacji, które Teofanes zaczerpnął między innymi z niezachowanej w całości do naszych czasów *Historii Kościoła* Teodora Lektora, ale znał on również przekazy Prokopiusza z Cezarei, Jana Malalasa czy Jana z Antiochii¹¹.

Szczegółową charakterystykę bazy źródłowej, stanowiącej podstawę naszej wiedzy o rządach Zenona i Anastazjusza, znajdzie Czytelnik w pracach im poświęconych, które wskazujemy poniżej.

Jeśli chodzi o literaturę, to punktem wyjścia były dla nas monografie przedstawiające rządy cesarza Zenona, autorstwa Rafała Kosińskiego¹² i Petera Crawforda¹³, i panowanie Anastazjusza, pióra Carmelo Capizzi¹⁴, Fiony K. Haarer¹⁵ i Mischy Meiera¹⁶. Do tych prac należy dołączyć trzy pozycje o charakterze prozopograficznym, obejmujące panowania wzmiankowanych cesarzy, napisane przez: Johna R. Martindale’a¹⁷, Christopha Begassa¹⁸ i Łukasza

¹⁰ O Janie z Antiochii i jego dziele patrz: P. Sotiroidis, *Untersuchungen zum Geschichtswerk des Johannes von Antiocheia*, Thessaloniki 1989; P. Janiszewski, *Historiografia...*, s. 175–177; S. Marié, *Introduction*, [in:] Jan z Antiochii, s. 3*–41*; W. Treadgold, *Early...*, s. 311–329.

¹¹ Literatura poświęcona Teofanesowi i jego dziełu jest olbrzymia. W tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć kilka reprezentatywnych pozycji, w których Czytelnik znajdzie odwołania do dalszych lektur: C. Mango, R. Scott, *Introduction*, [in:] *The Chronicle of Theophanes Confessor. Byzantine and Near Eastern history A.D. 284–813*, transl. and ed. i i d e m with the assistance of G. Greatrex, Oxford 1997, s. XLIII–C; A. Kompa, *Gnesioi filoi. The Search for George Syncellus and Theophanes the Confessor's Own Words and the Authorship of Their Oeuvre*, SCer 5, 2015, s. 155–230; W. Treadgold, *The Middle Byzantine Historians*, New York 2013, s. 38–77; *Studies in Theophanes*, ed. M. Jankowiak, F. Montinaro, Paris 2015.

¹² R. Kosiński, *The Emperor Zeno. Religion and Politics*, Cracow 2010.

¹³ P. Crawford, *Roman Emperor Zeno: The Perils of Power Politics in Fifth-century Constantinople*, Yorkshire–Philadelphia 2019.

¹⁴ C. Capizzi, *L'Imperatore Anastasio I (491–518). Studio sulla sua vita, la sua opera e la sua personalita*, Roma 1969.

¹⁵ F. K. Haarer, *Anastasius I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006.

¹⁶ M. Meier, *Anastasios I. Die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, Stuttgart 2009.

¹⁷ J. R. Martindale, *Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. II, *A.D. 395–527*, Cambridge 1980.

¹⁸ Ch. Begass, *Die Senatsaristokratie des oströmischen Reiches, ca. 457–518. Prosopographische sozialgeschichtliche Untersuchungen*, München 2018.

Jarosza¹⁹. Dla scharakteryzowania dowództwa armii bizantyńskiej doby interesujących nas cesarzy szczególnie istotna była dla nas praca Ewgenija Głuszani-na²⁰. Jeśli chodzi o literaturę naukową poświęconą poszczególnym postaciom prezentowanym w naszej książce, to poza cytowanymi w przypisie pierwszym tekstami mojego autorstwa, nie doczekały się one odrębnych, szerszych opracowań, oprócz Illusa²¹, Trokundes²² i Hypacjusza²³.

Gorące podziękowania za cenne uwagi i inspirujące sugestie kierujemy na ręce recenzentów niniejszej pracy Panów Profesorów Rafała Kosińskiego i Ireneusza Milewskiego.

Niniejsza książka powstała w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2018/31/B/HS3/03038 (Bizantyńskie elity wojskowe od Teodozjusza II do Anastazjusza I (408–518). Studium społeczno-polityczne).



¹⁹ Ł. J a r o s z, *Wschodniorzymscy magistrowie militum w latach 395–527 studium prosopograficzne*, Kraków 2017 (niepublikowana praca doktorska).

²⁰ E. P. G ł u ś a n i n, *Voennaja znat' rannej Vizantii*, Barnaul 1991.

²¹ H. E l t o n, *Illus and the Imperial Aristocracy under Zeno*, B 70, 2000, s. 393–407.

²² P. L e m e r l e, *Fl. Appalius Illus Trocundes*, Syr 40, 1963, s. 315–322.

²³ G. G r e a t r e x, *Flavius Hypatius, quem vidit validum Parthus sensitque timendum. An investigation of his Career*, B 66, 1996, s. 120–142; M. M e i e r, *Flavius Hypatios: der Mann, der Kaiser sein wollte*, [in:] *Verwandtschaft, Name und soziale Ordnung (300–1000). Kinship, Name, and the Social Order (300–1000)*, ed. St. P a t z o l d, K. U b l, Berlin–Boston 2014, s. 73–96.

I

SZYMON WIERZBIŃSKI

Armia



Aby kompetentnie przedstawić strukturę i mechanizm działania armii cesarstwa bizantyńskiego za panowania Zenona i Anastazjusza, należy choćby pobieżnie wskazać zmiany, którym podlegała w okresie wcześniejszym¹. Choć w czasach cesarstwa poszczególni władcy podejmowali się różnych reform wojskowych, to wydaje się zasadne uznać, że pierwszych wyraźnych zmian od czasu II w. n.e. dokonał dopiero Dioklecjan². Zgodnie z nimi gros wojsk legionowych

¹ B. Campbell słusznie wskazuje, że badacz zмага się w tej kwestii z dwoma problemami: brakiem źródeł, utrudniającym ustalenie takich kwestii, jak np. formalna i faktyczna liczebność jednostek, oraz dezinformacją ze strony autorów przekazów: B. C a m p b e l l, *The Roman Army, 31 BC–AD 337. A Sourcebook*, London–New York 1994, s. 3.

² Zmiany te są różnie oceniane zarówno przez autorów źródeł, jak i współczesnych badaczy. W przypadku tych pierwszych, jednym z kryteriów oceny były poglądy religijne Dioklecjana, co tłumaczy jednoznacznie negatywny stosunek Laktancjusza i pozytywny Zosyma do reform

stacjonowało wzdłuż rozciągniętych granic imperium, zaś wspomniany cesarz, a później jego następcy zachowali dla siebie relatywnie niewielkie siły (*comitatus*), które stały się, z czasem, załącznikiem armii polowych³. Dioklecjan wprowadził również do systemu organizacyjnego armii cesarstwa stanowiska duków (*duces*), którzy dowodzili na przygranicznych, newralgicznych terytoriach rzymskich, posiadając niemal wyłącznie wojskowe kompetencje⁴. Rozwiązanie to miało zresztą powracać w dziejach Bizancjum wielokrotnie, zwłaszcza wówczas, gdy na danym terenie potrzeba było wodza, który byłby w stanie elastycznie reagować na bieżące

wspomnianego cesarza: L a k t a n c j u s z, 7 (krytyka obciążenia podatkowego); Z o s y m, II, 34, 2–4. W przypadku współczesnych badaczy dominuje pogląd, że cesarzowi przyświecały dwa podstawowe cele. Po pierwsze, Dioklecjan chciał stworzyć system militarny zdolny opierać się zagrożeniom pochodzącym spoza cesarstwa, które pojawiały się co jakiś czas na wielu odcinkach długiej granicy państwa. Po drugie, cesarz doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że wojsko stanowi potencjalne zagrożenie dla władcy, czego aż za dobrze dowodziły losy wielu jego poprzedników (A.H.M. J o n e s, *The Later Roman Empire 284–602. A Social, Economic and Administrative Survey*, vol. II, Oxford 1964, s. 608). Dioklecjan podjął wysiłki na rzecz stworzenia armii, która będzie skutecznie zwalczyć zagrożenia zewnętrzne, ale pozbawiona zostanie możliwości wszczęcia buntu, który strąciłby z tronu jego lub jego następców: W. T r e a d g o l d, *Bizancjum i jego armia 284–1081*, tłum. M. G r a b s k a-R y n s k a, Wodzisław Śląski 2011, s. 25. Reforma ta okazała się skuteczna, bowiem, jak wskazuje C. Zuckerman, w okresie od 324 r. aż do buntu Fokasa, żaden z cesarzy Wschodu nie został zrzucony z tronu przez armię: C. Z u c k e r m a n, *Armia*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. I, *Cesarstwo wschodniorzymskie 330–641*, red. C. M o r r i s o n, tłum. A. G r a b o Ń, Kraków 2007, s. 199.

³ B. C a m p b e l l (*The Roman...*, s. 82) wskazuje, że do początku III w. większość sił skoncentrowana była nad Renem oraz Dunajem. Znaczne siły stacjonowały jednak również w Afryce oraz na Wschodzie: N. D. K o n t o g i a n n i s, *Byzantine Fortifications. Protecting the Roman Empire in the East*, Yorkshire–Philadelphia 2022, s. 11–12. W zamyśle Dioklecjana duża armia polowa nie była potrzebna, ponieważ większość wojska stacjonowała na granicy cesarstwa, a każdy z czterech cesarzy tetrarchii miał do utrzymania tylko jeden z problematycznych odcinków frontu. Z militarne go punktu widzenia zadaniem władcy było więc jedynie wspieranie legionów na granicy z pomocą *comitatus*: A. K. G o l d s o r t h y, *Roman Warfare*, London 2000, s. 166. Bardzo szybko okazało się jednak, że *comitatus* stały się narzędziem walki o władzę pomiędzy tetrarchami już wkrótce po ustąpieniu Dioklecjana i z tego powodu zaczęto je wzmacniać kosztem nadgranicznych armii, a okres wojen domowych zakończył się dopiero wraz z objęciem władzy przez Konstantyna: S. W i l l i a m s, *Diocletian and the Roman Recovery*, New York–London 1985.

⁴ Dux dowodził więc wojskami danej prowincji niezależnie od jej zarządcy, sprawującego władzę cywilną. Wydaje się prawdopodobne, że przynajmniej w wyjątkowych przypadkach, prerogatywy duksa mogły być rozszerzone i sprawował on również funkcje administracyjne: B. C a m p b e l l, *The Roman...*, s. 239. Bardzo możliwe, że przez długi czas system pozostawał elastyczny i był dostosowany do lokalnych warunków i wyzwań, z jakimi musieli sobie radzić zarządcy prowincji i lokalny dux. W niektórych przypadkach dux sprawował władzę na obszarze obejmującym więcej niż jedną prowincję (np. *Dux Pannoniae Primae et Norici Ripensis*): *Notycje, Zachód*, XXXIV, 13.

zagrożenia⁵. Dotyczyło to szczególnie obszarów zagrożonych powtarzającymi się najazdami, jak również terenów, które cesarstwo niedawno odzyskało lub podbiło⁶.

Uznaje się również, że panowanie Dioklecjana przyniosło istotne modyfikacje w liczebności i organizacji armii rzymskiej⁷. Wspomnianemu cesarzowi przypisuje się bowiem utworzenie wielu nowych legionów, co miało zarówno wzmocnić połowe oddziały pozostające do dyspozycji władcy, jak i stanowiło zastrzyk sił dla wojsk stacjonujących wzdłuż granic⁸. Niestety, analiza źródeł zostawia nas z licznymi pytaniami dotyczącymi liczebności nowych jednostek oraz losu starych legionów, które zastał Dioklecjan, obejmując tron. Niektórzy badacze, jak A.H.M. Jones, uznawali, że cesarz utrzymał stare legiony w ich oryginalnej liczebności (ok. 5,5 tys. żołnierzy), zaś nowe jednostki miały ją już obniżoną (1 tys. żołnierzy)⁹. Stanowisko to uznawane jest za dyskusyjne. Odmiennego zdania wydaje się być W. Treadgold, który sugeruje, że Dioklecjan poddał reformie całość sił, a więc podzielił na mniejsze jednostki także stare legiony¹⁰. Chociaż żaden z bada-

⁵ Rozwiązanie to powróciło na przykład w formie duków i katepanów w IX w. w Bizancjum: J. Haldon, *Warfare, State and Society in the Byzantine World, 565–1204*, London 1999, s. 84–85.

⁶ C. Holmes, *Basil II and the Governance of Empire (976–1025)*, Oxford 2005, s. 301–302. Koncentracja wojsk na granicy miała z pewnością różne konsekwencje. Warto pamiętać, że jednym z zadań armii rzymskiej było również utrzymywanie porządku publicznego na terenie państwa: B. Campbell, *The Roman...*, s. 110.

⁷ Zmiany miały charakter zarówno organizacyjny, jak i kadrowy. Ogromnym problemem dla badaczy pozostaje nie tylko kwestia struktury nowych legionów, ale także kierunku reform tych już istniejących: A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. I, s. 17. Ogólnie badacze są zgodni co do tego, że armia wzmocniła się liczebnie mniej więcej o jedną trzecią. Więcej na temat organizacji armii w okresie rządów Dioklecjana patrz: P. Heather, *Fall of the Roman Empire*, Oxford 2005, s. 63–64.

⁸ B. Campbell wylicza, że w 305 r. armia rzymska liczyła łącznie 67 legionów, a więc dwukrotnie więcej niż w 235 r.: B. Campbell, *The Roman...*, s. 232. Charakter wspomnianej reformy pozostaje dyskusyjny. Z jednej strony Dioklecjan utworzył nowe legiony, jednak ze względu na ich mniejszą liczebność uznaje się, że armia rozrosła się liczebnie w dość ograniczonym zakresie: W. Treadgold, *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford 1997, s. 19; P. Southern, *The Roman Empire from Severus to Constantine*, New York 2001, s. 157.

⁹ Przed reformami Dioklecjana i jego następców legion składał się tradycyjnie z dziewięciu kohort po 480 żołnierzy, dziesiątej kohorty o dwukrotnie większej sile oraz oddziału jazdy szacowanego na 120 osób, co dawało 5400 ludzi: B. Campbell, *The Roman...*, s. 28; A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 681; C. Zuckerman, *Armia...*, s. 177. Oznaczałoby to, że armia cesarstwa uległa wzmocnieniu o blisko 15–20%, co wciąż stanowi ogromną liczbę żołnierzy: R.S.O. Tomlin, *The Army of the Late Empire*, [in:] *The Roman World*, ed. J. Wachter, Oxford 1988, s. 111.

¹⁰ Nawet w przypadku, gdyby stare legiony nie zostały rozwiązane, to w praktyce miały one charakter nominalny, a dowódcy dysponowali 1000-osobowymi oddziałami jako niezależnymi

czy nie stawia sprawy liczebności legionu jednoznacznie, to można dojść do wniosku, że istotną motywacją stojącą za reformą było uelastycznienie armii, co wiązało się np. ze zmianą struktury jednostek. Niezależnie bowiem od tego, czy legion składał się z 1 tys. żołnierzy czy też większej ich liczby, w praktyce cesarzowi zależało na takiej organizacji wojska, by w razie potrzeby można było wydzielić adekwatne siły i skierować je tam, gdzie wsparcie było najbardziej potrzebne¹¹.

Ze względu na fakt, iż do dziś trudno ustalić, czy reformy objęły tylko nowo tworzone jednostki czy także stare legiony, badacze nadal mają problemy z określeniem liczebności armii cesarstwa. Obecnie dominują jednak dwa poglądy we wspomnianej kwestii. Zgodnie z pierwszą teorią, opartą wprost na niektórych źródłach, Dioklecjan dokonał radykalnego zwiększenia liczebności wojsk, które osiągnęły liczbę od 580 do nawet 645 tys. żołnierzy¹². Wspomniany rząd wielkości za prawdopodobny uznawał już Jones¹³. Spośród współczesnych badaczy podobnego zdania jest również W. Treadgold¹⁴. Problem w tym, że autorzy źródeł, na bazie których badacze dokonali szacunku, uznawani są obecnie za mało wiarygodnych. Co więcej, także sposób obliczania stanu poszczególnych jednostek wykorzystywany przez Jonesa jest dziś podważany¹⁵. Zwolennicy drugiej teorii podkreślają, że poza świadectwami Zosyma i Agatiasza zachował się również przekaz Jana Lidyjczyka, który liczebność wojsk cesarstwa określa wprost na pra-

jednostkami, w których wprowadzono ujednoliczony łańcuch dowodzenia: W. T r e a d g o l d, *Bizancjum...*, s. 104–105. Warto jednak zauważyć, że w sytuacji, gdyby Dioklecjan poddał reformie wszystkie legiony, to nawet powołując dwukrotnie więcej jednostek, jak chciałby Jones, liczebność armii cesarstwa nie tylko by nie wzrosła, ale spadłaby. Innego zdania jest A.K. G o l d s w o r t h y (*The Complete Roman Army*, London 2003, s. 206), uznając, że reforma objęła wszystkie formacje i w efekcie oznaczała podział istniejących legionów na mniejsze jednostki.

¹¹ Rozwiązanie starych legionów i powołanie w ich miejsce nowych byłoby bardzo poważnym wyzwaniem i jako takie prawdopodobnie nie uszłoby uwadze autorów źródeł. Natomiast zmiana struktury dowodzenia i ujednoliczenie jej w całej armii byłoby zdecydowanie mniej spektakularne i mogłoby nie zostać odnotowane. Nie ulega jednak wątpliwości, że Dioklecjan zdawał sobie sprawę z kapitalnego znaczenia wzmocnienia armii dla przetrwania imperium: E.N. L u t t w a k, *Grand Strategy of the Roman Empire*, Baltimore–London 1976, s. 177. Jeszcze inne stanowisko reprezentuje C. Zuckerman, który twierdzi, że legiony różniły się wielkością i nowe związki były znacząco mniejsze niż stare formacje: C. Z u c k e r m a n, *Armia...*, s. 177.

¹² Liczby te przytaczają odpowiednio A g a t i a s z (V, 13) i Z o s y m (II, 15, 22).

¹³ A.H.M. J o n e s, *The Later Roman...*, vol. II, s. 680–683.

¹⁴ Więcej informacji na temat liczebności armii cesarstwa patrz: W. T r e a d g o l d, *Bizancjum...*, s. 44–59.

¹⁵ E.A. T h o m p s o n, *Zosimus 6. 10. 2 and the Letters of Honorius*, *ClAQ* 32.2, 1982, s. 446; R. D u n c a n - J o n e s, *Structure and Scale in the Roman Economy*, Cambridge 1990, s. 105–117. Największe różnice dotyczą jednostek stacjonujących na wschodzie cesarstwa, gdzie, pomijając dwa krótkotrwałe konflikty z Persami, działo się relatywnie niewiele. Z tego powodu trudno ustalić nominalną i faktyczną liczebność wojsk cesarstwa w tym rejonie.

wie 390 tys. żołnierzy¹⁶. To właśnie ta liczba oddaje, według drugiej interpretacji, stan faktyczny, również ze względu na jej dużą dokładność (389 704 żołnierzy). Dodatkowo, niektórzy badacze wskazują, nie bez podstaw, iż stany osobowe armii cesarstwa podawane przez autorów źródeł mogą oddawać pożądaną lub maksymalną liczbę żołnierzy, zaś w praktyce jednostki nie przekraczały zazwyczaj 2/3 obsady¹⁷. Nie ulega wątpliwości, że kwestia liczebności armii rzymskiej wymaga jeszcze dalszych badań i podstawowym problemem wydaje się ustalenie, czy reforma Dioklecjana odnosi się tylko do nowych jednostek, czy objęła także stare formacje¹⁸.

O wiele mniej kontrowersji budzi temat struktury organizacyjnej legionu. Sądzić można, że podstawową jednostką, być może z początku o charakterze funkcjonalnym, a dopiero później upowszechnioną jako legion, mógł być oddział 1 tys. żołnierzy, składający się z dwóch kohort, liczących, z grubsza, 500 ludzi każda¹⁹. Wydaje się zasadne uznać, że do czasów Konstantyna Wielkiego dowodził nimi prefekt, a pomagało mu w tym 2 trybunów, 2 wikariuszy, 12 centurionów, 120 dekurionów, 840 szeregowych i pewna liczba wyspecjalizowanych żołnierzy, takich jak adiutanci, trębacze, medycy itp.²⁰ W przypadku oddziałów jazdy struktura była jeszcze bardziej spłaszczona, ponieważ kawaleria zorganizowana była w 500-osobowe *alae*, a każda z nich składała się z 30-osobowych oddziałów na czele z dekurionem²¹. Jak wskazuje W. Treadgold, być

¹⁶ Jan Lidyczyk, *O miesiącach*, I, 27.

¹⁷ H. Elton, *Warfare in Roman Europe, AD 350–425*, Oxford 1996, s. 89.

¹⁸ Warto jednak zauważyć, że według niektórych badaczy reformy pozbawiły legiony komponentu artyleryjskiego. Uznaje się bowiem, że powołanie do życia tzw. *ballistari* było odpowiedzią na utratę przez nowe, mniejsze legiony własnych machin wojennych: L.I. Re-e-Petersen, *Siege warfare and Military Organization in the Successor States (400–800)*, Leiden–Boston 2013, s. 36. Autor powołuje się na Ammiana Marcellina, który ubolewa przy okazji jednego z oblężeń, że atakujące legiony nie potrafiły poradzić sobie z machinami oblężniczymi: Ammian Marcellin, XIX, 5, 2. W armii postępowala zatem specjalizacja.

¹⁹ W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 104–105.

²⁰ Warto zauważyć, że wspomniana struktura nowego legionu, składającego się z dwóch „starych kohort”, miała najwcześniejsze zastosowanie w wojskach typu *comitatus*. Legiony stacjonujące na granicy, liczące często po 500 ludzi, dowodzone były przez prefekta, choć jego ranga była niższa, zaś oddziały złożone z federatów prowadzone były do boju przez oficera w randze *praepositus*: H. Elton, *Warfare...*, s. 101; A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 640.

²¹ Ogół badaczy zachowuje większą ostrożność zarówno w kwestii szacunków liczebności poszczególnych oddziałów, jak i struktury dowodzenia. I tak, liczebność *alae* szacowana jest od 120 do 500 żołnierzy: H. Elton, *Warfare...*, s. 89; A.K. Goldsworthy, *The Complete...*, s. 202–206; D. Mattingly, *An Imperial Possession: Britain in the Roman Empire*, London 2006, s. 239. Również w przypadku oddziałów pieszych przyjmuje się dość dużą rozpiętość stanów osobowych, uznając za dolną granicę legionu 500 żołnierzy (szczególnie w przypadku oddziałów, które później znajdują się w kategorii *limitanei*).

może za rządów Dioklecjana pojawił się po raz pierwszy stopień centuriona jazdy, który dowodził czwartą częścią *alae* i który w VI w. znany będzie pod nazwą hekatontarchy²².

Jak zauważa W. Treadgold, również liczebność legionu nie była sztywna, bowiem zdarzały się jednostki o niepełnych stanach osobowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że z czasem grupy 1 tys. żołnierzy zaczęły być utożsamiane z legionami. Problem z określeniem liczebności legionu komplikuje fakt, że opisywane wcześniej zmiany zachodziły z różną szybkością na zachodzie i na wschodzie cesarstwa. Można więc odnieść wrażenie, że w obu jego częściach organizacja legionu była przez pewien czas płynna, a obie armie różniły się strukturą, choć wiemy, że w rzeczywistości tak nie było²³. Wytlumaczenie tego stanu rzeczy jest jednak proste. Jak słusznie wskazywał A.H.M. Jones, powszechną praktyką stosowaną przez cesarskich wodzów na odcinku Renu, jak również nad Dunajem, było wydzielanie z legionów pododdziałów tak, by komponenty jednego legionu mogły stacjonować na różnych, zapewne najbardziej zagrożonych, odcinkach frontu. Na Wschodzie podobna praktyka nie była tak powszechna, szczególnie na tych obszarach, gdzie sytuacja była spokojniejsza²⁴. Reasumując, można pokusić się o postawienie hipotezy, że powstanie nowych, mniejszych formacji legionowych oraz praktyka dowodzenia przyczyniły się ostatecznie do zmiany ich liczebności w całej armii rzymskiej, przy niemal niezmiennym łańcuchu dowodzenia w pododdziałach takich jak kohorty²⁵.

Choć Dioklecjan dysponował mobilną rezerwą wojskową, którą mógł wykorzystać w miarę potrzeby, to właściwym twórcą dużych armii polowych był cesarz Konstantyn Wielki²⁶. Jego reformy obejmowały oddelegowanie znacznej części wojska z legionów nadgranicznych²⁷ do armii polowych nowego typu

²² W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 106. Może świadczyć to o wzroście znaczenia kawalerii: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 178–179.

²³ Na pierwszy rzut oka można by więc pomyśleć, że stare, duże legiony istniały nadal na wschodzie, a nowe, mniejsze na zachodzie cesarstwa.

²⁴ Więcej na temat zmian liczebności legionu na wschodzie cesarstwa patrz: M.P.S. Gomez, *Constantine, Constans and the Comes Rei Militaris (306–350)*, [in:] *Proceedings of the XIII Symposium of Nis and Byzantium*, ed. M. Rakocija, Nis (Serbia), Nis 2015, s. 478.

²⁵ Można więc zaryzykować stwierdzenie, że reformy Dioklecjana miały przejściowy charakter, bowiem nowa struktura dowodzenia pojawiła się prawdopodobnie dopiero w wyniku reform Konstantyna Wielkiego.

²⁶ B. Campbell wskazuje, że cesarz skorzystał z niektórych rozwiązań Dioklecjana, jak np. rezerwy wojskowej, jaką tworzył *comitatus*, jednak nadał mu trwały i sformalizowany charakter: B. Campbell, *The Roman...*, s. 233. Tym nie mniej, uznaje się, że twórcą armii zdolnej do manewru i pozostającej do dyspozycji cesarza był właśnie Konstantyn: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 175.

²⁷ Jest to zresztą jeden z głównych zarzutów Zosyma wobec Konstantyna, którego historyk oskarża o osłabienie granicy cesarstwa: Zosym, II, 34, 2–4.

(*comitatenses*)²⁸, wzmocnionych piechotą nowego typu (*auxilia*)²⁹ oraz kawalerią *vexillationes*³⁰, znaną już we wcześniejszym okresie. Siły, które pozostały na granicy cesarstwa, nazywane były od tej pory *limitanei* lub *ripenses*³¹, zaś kolejni cesarze kontynuowali politykę, która *de facto* oznaczała obniżenie ich zdolności bojowych oraz prestiżu³². Nieco odmiennie cesarz postąpił z wojskami

²⁸ Rdzeniem tych sił były prawdopodobnie wojska typu *comitatus*, jakimi dysponował Konstantyn Wielki: A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. II, s. 608. Więcej na temat formacji *comitatenses* i ich roli w armii późnego cesarstwa patrz: G. E. Spoto, *Armies of the Late Roman Empire AD 284 to 476: History, Organization & Equipment*, Tintern 2018, s. 61–66. Pierwszy raz wspomniana nazwa pojawia się w 324 r.: A.D. Lee, *War in Late Antiquity, A Social History*, Oxford 2007, s. 11.

²⁹ Były to jednostki piechoty, niewliczane, zdaniem C. Zuckermana do legionów, choć wchodzące w skład armii mobilnych: C. Zuckerman, *Armia...*, s. 177–178. Jak dowodzi uczony, prawie na pewno były to jednostki mniej liczne i lżej uzbrojone. Jednoznaczne ustalenie genezy tej formacji nastrocza nawet dziś wiele trudności. Wiadomo jednak, że została ona powołana przez Konstantyna Wielkiego, zaś nazwy najstarszych jednostek tego typu nawiązują do germańskich plemion. Być może ich rdzeniem były stare kohorty wojsk pomocniczych, istotnie złożone w dużej mierze z barbarzyńców: A.K. Goldsworthy, *Roman...*, s. 174. Warto zauważyć, że jednym z zarzutów podnoszonych przez współczesnych Konstantynowi była barbaryzacja armii rzymskiej: A.H.M. Jones, *The Later Roman...*, vol. I, s. 98. Dyskusja na temat rzeczywistego stopnia barbaryzacji wojsk Konstantyna toczy się już od dawna: A. Alföldi, *Cornuti. A Teutonic Contingent in the Service of Constantine the Great and its Decisive Role in the Battle at the Milvian Bridge*, DOP 13, 1959, s. 171–179. Warto jednak zauważyć, że mowa o jednostkach, które miały już w armii rzymskiej swoją tradycję, zaś ich żołnierze szkoleni byli w ten sam jednolity sposób co reszta legionistów, a przynajmniej część spośród nich czuła się obywatelami cesarstwa. Więcej na temat pochodzenia formacji *auxilia* można znaleźć w: M.P. Spidel, *Raising New Units for the late Roman army: auxilia palatina*, DOP 50, 1996, s. 163–170; idem, *The Four Earliest Auxilia Palatina*, REMA 1, 2004, s. 132–146; M. Colombo, *Constantinus rerum nouator: dal comitatus diocleziano ai palatini di Valentiniano I*, K 90, 2008, s. 124–161.

³⁰ Jednostka ta pierwotnie stanowiła wydzielony z danego legionu oddział przeznaczony do wykonania jakiegoś specjalnego zadania i miała tymczasową żywotność. Po wypełnieniu rozkazu żołnierze mieli wracać do macierzystej jednostki. Z czasem takie oddziały kawalerii zaczęto utrzymywać na stałe jako siły szybkiego reagowania: R.E. Dupuy, T.N. Dupuy, *The Encyclopedia of Military History: from 3500 B.C. to the Present*, New York 1986, s. 147–148; C. Zuckerman, *Armia...*, s. 175–176.

³¹ Ich status był niższy zarówno od żołnierzy należących do formacji *palatina*, jak i *comitatenses*: W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 149–157.

³² Warto jednak zauważyć, że przynajmniej przez cały wiek IV *limitanei* nie ustępowali profesjonalizmem wielu jednostkom armii polowej i składali się z zawodowych żołnierzy, zarówno piechoty, jak i kawalerii: K. Strobel, *Strategy and Army Structure between Septimius Severus and Constantine the Great*, [in:] *A Companion to the Roman Army*, ed. P. Erdkamp, Oxford 2007, s. 268; A.D. Lee, *The Army*, [in:] *Cambridge Ancient History*, vol. XIII, *The Later Empire 337–425*, ed. A. Cameron, P. Garnsey, Cambridge 1998, s. 234. Niektórzy badacze wskazują, że dopiero w VI w. jednostki *limitanei* zatraciły gros swoich zdolności bojowych

strzegącymi granicy na Dunaju, bowiem w wyniku jego reform rzeki pilnować miały nowe *auxilia*, wzmocnione przez jednostki kawalerii (*cunei*)³³.

Nowe jednostki otrzymały zupełnie nową strukturę dowodzenia, a drabinę szarż jednostek z czasów Konstantyna i Dioklecjana łączy tylko to, że na czele kohorty stał trybun. Pozostałe stopnie, licząc od bezpośrednio podległych trybunowi, to: primiceriusz, senator, ducenariusz, centenariusz, biarcha, *circitor*, *semissalis*, *equus/miles* oraz tiro, czyli rekrut³⁴. Jedną z najpoważniejszych zmian, które przypisuje się Konstantynowi, było radykalne rozdzielenie kompetencji wojskowych wodzów oraz cywilnych urzędników³⁵. Reforma objęła również strukturę dowodzenia. Jak wskazuje W. Treadgold, od czasów Dioklecjana na czele legionu stał prefekt³⁶. W wyniku reform Konstantyna funkcja ta straciła swoje militarne prerogatywy, choć mogła zatrzymać obowiązki związane z rekrutacją, zaopatrzeniem i innymi aspektami logistyki³⁷. Uważa się, że reformy

i przekształciły się w lokalne milicje, niezdolne odeprzeć poważniejszej agresji na dane terytorium: P. S o u t h e r n, K. R. D i x o n, *The Late Roman Army*, New Haven–London 1996, s. 36; C. Z u c k e r m a n, *Armia...*, s. 170, 183.

³³ A.H.M. J o n e s, *The Later Roman...*, vol. I, s. 98–99; W. T r e a d g o l d, *Bizancjum...*, s. 106.

³⁴ A.K. G o l d s w o r t h y, *The Complete...*, s. 202.

³⁵ Pierwsze reformy zmierzające w tym kierunku podjął już Dioklecjan, jednak ograniczyły się one do rozdzielenia kompetencji cywilnych i wojskowych tylko w jednostkach organizacyjnych na poziomie prowincji: A.H.M. J o n e s, *The Later Roman...*, vol. II, s. 608.

³⁶ W. T r e a d g o l d, *Bizancjum...*, s. 105. Co ciekawe, dotyczyć to miało to zarówno legionów nowo tworzonych przez Dioklecjana, jak i starszych formacji na pograniczu, liczących czasami tylko 500 ludzi: H. E l t o n, *Warfare...*, s. 101.

³⁷ A.H.M. J o n e s, *The Later Roman...*, vol. I, s. 100; I. Ł u ć, *Żołnierze scholae palatinae – „nowi pretorianie” późnego cesarstwa*, VP 66 (36), 2016, s. 259–260. Rozdzielenie kompetencji wojskowych od cywilnych w przypadku prefekta pretorium nie wiązało się prawdopodobnie z utworzeniem nowych stanowisk. Wydaje się, że w celu ograniczenia władzy prefekta wyniesiono do wyższej rangi trybunów, którzy już wcześniej stali na czele kohort, a którzy sprawowali funkcje czysto wojskowe, zaś funkcje organizacyjne i administracyjne powierzono magistrowi *officiorum*: A.E.R. B o a k, *The Master of the Offices in the Later Roman and Byzantine Empires*, New York 1919, s. 60. Stanowisko to jest dość stare i Jones był przekonany, że Konstantyn pozostawił część kompetencji prefektowi, a wyniesienie *magistra officiorum* miało miejsce później. Sam urząd powstał jednak wcześniej i intencją jego powołania była właśnie chęć ograniczenia wpływów prefekta pretorium: [A. K a z h d a n], *Magister officiorum*, [in:] ODB, s. 1267. Warto również zauważyć, że proces osłabiania roli prefekta pretorium nie przebiegał bez przeszkód. Na przykład na Wschodzie urząd odzyskał część swojej jurysdykcji i w 395 r. Arkadiusz (lub raczej Rufin) ponownie odebrał mu część prerogatyw, w tym tych dotyczących zwierzchności nad *scholae palatine*: Ch. K e l l y, *Ruling the Later Roman Empire*, Cambridge 2004, s. 208. Proces formowania się zakresu władzy urzędu *magistra officiorum* zakończył się na Wschodzie dopiero w 443 r. Więcej na temat ewolucji kompetencji prefekta pretorium patrz: S. O l s z a n i e c, *Comites consistoriani w wieku IV. Studium prozopograficzne elity dworskiej cesarstwa rzymskiego 320–395 n.e.*, Toruń 2007, s. 31.